



Warszawa, 8 marca 2013 roku

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

ZSS/500/3/2013/JZ

Pan
Juliusz Braun
Prezes Zarządu
Telewizji Polskiej S.A.

uprzejmie informuję, że do Rzecznika Praw Dziecka wpływają skargi opiekunów dzieci, którzy wyrażają w ten sposób oburzenie z powodu skracania czasu emisji *Wieczorynek* w Programie Pierwszym Telewizji Polskiej. Autorzy listów do Rzecznika zauważyli, że niekiedy *Wieczorynka* trwa krócej niż 5 minut (data emisji: 30 grudnia ub.r.), a nawet jest wypierana przez inną audycję (przypadek z 22 grudnia ub.r.). W listach zwracano również uwagę na zmienne godziny rozpoczęcia tej audycji, co zakłóca porządek dnia dziecka i wzbudza u niego poczucie niestabilności.

Przeгляд aktualnego programu telewizyjnego potwierdza słuszność uwag osób, które wniosły do Rzecznika przedmiotową sprawę. Od poniedziałku do czwartku *Wieczorynka* rozpoczyna się o godzinie 19.15, a zatem może trwać maksymalnie 15 minut do czasu rozpoczęcia następnej audycji – *Wiadomości*, której pora emisji nie zmienia się przez cały tydzień. W piątki *Wieczorynka* rozpoczyna się o godz. 19.10, więc może trwać maksymalnie 20 minut, zaś w soboty i niedziele – o godz. 19.00. Zatem jedynie w ostatnie dwa dni tygodnia na program ten przeznaczono maksymalnie pół godziny. Chciałbym tu położyć nacisk na słowo „maksymalnie”, bowiem jak powszechnie wiadomo, *Wiadomości* poprzedzane są blokiem reklamowym, nie ujmowanym w programie telewizyjnym, który sprawia, że czas trwania audycji w rzeczywistości jest krótszy, niż sugeruje to program telewizyjny.

Przeprowadzone przeze mnie badanie emisji *Wieczorynek* z okresu od 11 do 20 stycznia br. wykazało, że w rzeczy samej na wieczorną audycję dla dzieci zawsze jest przeznaczany czas antenowy krótszy niż deklarowany w programie telewizyjnym. Średni deklarowany czas emisji to

22 minuty, natomiast faktyczny czas emisji to średnio nieco ponad 9 minut 15 sekund, przy czym jednego dnia audycja trwała tylko 4 minuty! Czterokrotnie wyemitowano *Wieczorynkę* trającą 5 minut.

Dobranocki rozpoczynały się – z wyjątkiem programów niedzielnych – z opóźnieniem: najdłuższe wyniosło 17 minut (12 stycznia br.), a najkrótsze 1 minutę (13 stycznia br.). Rozbieżności pomiędzy upublicznonym programem telewizyjnym a porządkiem jego realizacji ujawniły się nie tylko w aspekcie czasowym (moment rozpoczęcia audycji i jej długość), lecz także w aspekcie treściowym, tzn. dwukrotnie wyświetlono audycje odmienne od zapowiedzianych w programie.

Przyjrzałem się także otoczeniu *Wieczorynek*, czyli przekazom emitowanym w sąsiedztwie audycji dla dzieci. Przed i po nich wyświetlano: reklamy, zapowiedzi programów publicystycznych, zwiastuny filmów czy seriali. W trzech dniach badanego okresu zaprezentowano widzom zwiastuny filmów (m.in. dwóch horrorów), których wyświetlanie jest dozwolone po godzinie 20.00¹, czyli nie w porze przewidzianej na dobranockę, gdy dzieci czekają na jej rozpoczęcie bądź pozostają przed telewizorem po jej przedwczesnym zakończeniu.

Z prawdziwą przykrością odnotowałem powyższe fakty prowadzące do konkluzji, że Program Pierwszy Telewizji Polskiej nie szanuje potrzeb młodej widowni. Napływające do mnie listy w zupełności przekonały mnie, że zarówno chęć dzieci do oglądania dobranoczek, jak i gotowość rodziców do proponowania takiej formy rozrywki swym podopiecznym nie słabną. Poza tym *Wieczorynka* o godz. 19.00 ma piękną i długą tradycję, której nie należy zarzucać, bowiem brak ku temu dostatecznych powodów.

Sądzę, że produkcja i umieszczanie w programie atrakcyjnych dla dzieci dobranoczek śmiało może uchodzić za zadanie misyjne telewizji publicznej, polegające na proponowaniu części społeczeństwa – konkretnie młodej widowni – zróżnicowanego programu, charakteryzującego się m.in. wysoką jakością. Wniosek taki wysnuwam z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 z późn. zm.). Realizowanie misji publicznej jest obowiązkiem nałożonym przez ustawodawcę na publiczną radiofonię i telewizję; Telewizji Polskiej nie wolno odeń odchodzić i przeoczać tego obowiązku. Co więcej, zgodnie z art. 21 ust. 2 przywołanej ustawy programy i inne usługi publicznej radiofonii i telewizji powinny respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki². W tym miejscu pozwolę sobie na uwagę, że godność dziecka – godność ludzka – nakazuje

¹ Zapowiedzi filmów połączone z prezentacją ich treści mogą być rozpowszechniane wyłącznie w czasie, w którym dozwolone jest ich rozpowszechnianie [§ 4 rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów (...)] (Dz. U. Nr 130, poz. 1089 z późn. zm.).

² Jak zauważa Mirosław Wyrzykowski: *Ustawodawca dokonał w art. 21 ust. 2 pkt 6 ustawy o radiofonii i telewizji znaczącej relatywizacji treści pojęcia „chrześcijański system wartości” poprzez odesłanie do uniwersalnych, a nie tylko chrześcijańskich, zasad etyki. Co więcej, takie brzmienie przepisu powoduje, że elementy etyki mają decydujące znaczenie dla określenia zakresu treści pojęcia „wartości chrześcijańskie” („Przegląd Sejmowy” 1994 r. nr 3, s. 303).*

traktować jednakowo, czyli równo, dzieci, młodzież i dorosłych przy kształtowaniu programu telewizyjnego i jego realizacji. Młodej i dorosłej widowni należy się od nadawcy telewizyjnego jednakowy szacunek, więc nie wolno dla innych przekazów „poświęcać” audycji dziecięcych, skracać ich, dowolnie przesuwając początek emisji czy nieprzewidywalnie i dowolnie zmieniać audycji o wcześniej zapowiedzianym tytule. Kierowane do mnie krytyczne opinie o praktyce wyświetlania dobranoczek, które powiązałem z wnioskami płynącymi z własnych analiz, potwierdzają nieliczenie się Telewizji Polskiej z upodobaniami i przyzwyczajeniami dzieci – zaznacza się tendencja do uważania młodego widza za widza drugorzędnej kategorii. Sprzeciwiam się przynoszącemu szkodę najmłodszym nieetycznemu różnicowaniu odbiorców przekazów telewizyjnych.

Pragnę nadmienić, że w wystąpieniu do Pana Prezesa z dnia 26 kwietnia 2011 r., znak: DTZ/500/1/2011/RR, poruszyłem kwestię przesunięcia godziny nadawania i skrócenie czasu emisji dobranocki do 10-11 minut. Otrzymałem od Pana zapewnienie, wyrażone w odpowiedzi z dnia 23 maja 2011 r., znak: TVP/JB/711/2011, iż najmłodsi widzowie będą mogli o godz. 19.00 oglądać dobranocki, których czas trwania zostanie stopniowo wydłużony do 25 minut.

Na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Nr 6, poz. 69 z późn. zm.) uprzejmie proszę Pana Prezesa o utrzymanie pory i czasu trwania *Wieczorynek* zgodnie z zapewnieniem z dnia 23 maja 2011 r.

Z wyrazami szacunku
Marek Szwed



TELEWIZJA POLSKA

Juliusz Braun

Prezes Zarządu

Warszawa, dn. 28.03.2013 r.

TVP/JP-388/2013

Pan

Marek Michalak
Rzecznik Praw Dziecka

Szanowny Panie Rzeczniku,

z uwagą i zrozumieniem zapoznałem się z Pana pismem z 8 marca 2013 roku dotyczącym skracania się czasu emisji *Wieczorynek* na antenie TVP1. Proces ten, który rzeczywiście następuje nie jest jednak wyrazem złej woli lub lekceważenia problemu dostarczania dzieciom odpowiednich treści lecz skomplikowanego procesu zmian zachodzących w mediach elektronicznych, przenoszenia się widzów z kanałów ogólnych do coraz liczniejszych i coraz łatwiej dostępnych kanałów tematycznych, zmieniania nawyków odbiorczych oraz zmieniających się warunków produkcyjno-finansowych. W najmniejszym nawet stopniu nie chciałbym sprawić wrażenia, że lekceważę tych telewidzów, którzy zwracają się do Biura Rzecznika Praw Dziecka w tej sprawie, muszę jednak zauważyć, że posługiwanie się dziś kategoriami nawet sprzed dwóch lub trzech lat, w odniesieniu do rynku mediów elektronicznych jest intelektualnym anachronizmem. A w tym przypadku, odnoszę wrażenie, powodem skarg są nawyki odbiorcze rodziców, które ukształtowały się w czasach gdy oni sami byli dziećmi, a więc gdy w Polsce dostępna była tylko jedna telewizja.

Według precyzyjnych badań telemetrycznych z roku na rok maleje liczba dzieci, które oglądają adresowane do nich audycje w ofercie TVP1 i to zarówno w paśmie porannym, jak i w paśmie wieczornym. Jednocześnie rosną wskaźniki oglądalności kanałów tematycznych dla dzieci. Obecnie 79,2% polskich dzieci w wieku od 4 do 15 lat ma dostęp do telewizji kablowo-satelitarnej, a tym samym do wielu kanałów tematycznych, w tym dziecięcych. Dobrze ten tren ilustruje spadek wskaźników oglądalności *Wieczorynki* na przestrzeni lat. W 2006 roku widownia *Wieczorynki* to ponad 900 tys. dzieci i udział 62% (w grupie wiekowej 4-15 lat), natomiast na wiosnę 2013 roku widownia wynosi już jedynie 163 tys., a udział tylko 12%. Oznacza to, że pozostałe 88% dzieci w tym czasie ogląda inne stacje tv. Ponadto w

składzie widzowni *Wieczorynek* dzieci stanowią jedynie 14%, a największą grupą - 41% są osoby powyżej 55 roku życia. Zdając sobie sprawę z kierunku zachodzących zmian Telewizja Polska zamierza uruchomić kanał tematyczny TVP ABC adresowany do dzieci.

Pomimo wszystkich zachodzących zmian na rynku mediów elektronicznych Telewizja Polska stara się w ramach swoich możliwości finansowych i ramówkowych utrzymać programy dla dzieci. W TVP1 oferta dla najmłodszych ma swoje stałe miejsce także w innych pasmach: w dni powszednie o 08.30 prezentowane są filmy animowane i audycja *Domisie*, w soboty blok filmów animowanych, a następnie cykl popularnonaukowy *Jak to działa?* oraz w niedziele audycja *Ziarno* i *LOL :)* – magazyn dla młodych widzów. Oferta dla najmłodszych obecna jest również w TVP2 w cyklu *Dwójka dzieciom* od poniedziałku do piątku nadawane są filmy animowane. Usilne wypełnianie zobowiązań wobec najmłodszych widzów znajduje poważne skutki finansowe. Radykalny spadek widowni podczas *Wieczorynki* w konsekwencji zmniejsza też liczbę widzów *Wiadomości*, a także obniża inne wskaźniki istotne z punktu widzenia przychodów Spółki. Podobny wpływ na przychody ma dramatycznie „kurcząca się” widownia porannego pasma dla dzieci. Dodatkowo pozwalam sobie przypomnieć, że brak środków publicznych zmusza TVP do dotkliwych posunięć oszczędnościowych.

Pomimo to, w soboty i niedziele czas emisji *Wieczorynek* utrzymywany jest w pełnym wymiarze 20 minut. Także od marca br. kanał tematyczny TVP Kultura, dostępny również w cyfrowej tv naziemnej, uruchomił o godzinie 19.30 ponad półgodzinne pasmo dla najmłodszej widowni, w którym emituje zarówno klasyczne bajki polskie i *Bajkonur* – audycję o książkach dla dzieci. Natomiast podniesiona przez Pana sprawa zmienności czasu rozpoczynania i kończenia, w dni powszednie, poszczególnych emisji *Wieczorynek* jest nie tyle konsekwencją liczby reklam poprzedzających główne wydania *Wiadomości* co raczej długości poszczególnych odcinków seriali, które w przeszłości zostały różnie sformatowane przez producentów.

Kończąc, pragnę podkreślić z całą mocą, że Telewizja Polska dostrzega wszystkie problemy poruszone w piśmie Pana Rzecznika i stara się je rozwiązywać mając na uwadze interes młodych widzów oraz w zgodzie z wszystkimi uregulowaniami prawnymi w tej kwestii.

Z poważaniem,

